

„Szachy do szkół”

Doświadczenia jakie nabyłem na przestrzeni dotychczasowej pracy zawodowej jako: nauczyciel, pracownik nadzoru pedagogicznego, pracownik organu prowadzącego szkoły, a także Podkarpacki Kurator Oświaty, dały mi sporą wiedzę i możliwość analitycznego postrzegania rzeczywistości oświatowej. Praktyka zawodnika, instruktora szachowego pozwala na postrzeganie dydaktycznych i wychowawczych walorów gry w szachy. W okresie kiedy pełniłem rolę kuratora oświaty miałem możliwość dokonania sondażu w zakresie zainteresowania społeczności szkolnej zagadnieniem wdrożenia szachów do szkół. W 2007 roku po analizie danych zebranych przez wydział analiz Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, przekonałem się o słuszności wprowadzenia szachów do szkół jako sposobu do poprawy wyników edukacyjnych przez uczniów. Właśnie w tym czasie zdecydowałem się na podjęcie kroków zmierzających do uformowania grupy ludzi, którzy animując i koordynując działania organizacyjno szkoleniowe przybliżą chwilę szerokiego wprowadzenia szachów do szkół.

W dniu 9 maja 2009 roku w siedzibie Młodzieżowego Domu Kultury w Przemyślu odbyło się zebranie na, którym podjęto inicjatywę ustawodawczą zakładającą wprowadzenie do szkół w Polsce obowiązku nauki gry w szachy. W spotkaniu wzięło udział 20 mieszkańców Podkarpacia. Byli to: szachiści, trenerzy szachowi, nauczyciele i rodzice dzieci uczących się gry w szachy, którzy przybyli na to spotkanie z Przemyśla, Mielca, Rzeszowa oraz z Przeworska. Wszyscy uczestnicy tego mitingu złożyli podpis na liście obecności i powołali do życia „**Komitet Inicjatywy Ustawodawczej projektu Ustawy o wprowadzeniu obowiązkowej nauki gry w szachy do szkół**”. Na Pełnomocnika Komitetu wybrano mnie zaś Zastępcą Pełnomocnika został Tomasz Kojder - instruktor szachowy z Przeworska koordynator projektu finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego POKL - Przeworska Akademia Szachowa. Zebrany osobom objaśniłem istotę podejmowanej inicjatywy zakładając, że szachy to gra umysłowa kształtująca i doskonaląca u człowieka proces myślenia. Grając w szachy, uczy się zasad, rozwiązuje się zadania szachowe, a także opracowuje się własny system gry, który człowiek permanentnie doskonali i rozwija proces logicznego myślenia. Doświadczenia wielu stuleci związane z historią szachów pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że gra w szachy przyciągała i przyciąga ludzi ze względu na klarowne zasady gry oraz piękno jakie zawarte jest w bezustannym rozwoju nowych sytuacji na szachownicy. Nie przypadkowo mówi się o szachach jako Królewskiej Grze. Popularność tej gry wśród królów, książąt, wielkich wodzów a współcześnie wśród ludzi nauki i władzy to dowód na to, że szachy są cenione, że niosą cenne doświadczenie kształtujące ludzką mądrość. Szachy dają możliwość nabycia cech niezbędnych u dorosłego człowieka zarówno w biznesie, sporcie, szeroko pojmowanej kulturze jak i nauce. Można śmiało mówić o wysokim prestiżu szachów pośród zajęć doskonalących człowieka. Moim zdaniem potencjał edukacyjny szachów nie jest wystarczająco wykorzystywany w polskim systemie edukacji. Na ponad dwa tysiące szkół Podkarpacia zaledwie kilkadziesiąt szkół prowadzi naukę gry w szachy w formie zajęć pozalekcyjnych nieobowiązkowych. Mimo, że prawie 1000 deklaruje chęć jej wdrożenia. Warto zmienić ten stan rzeczy.

Jesienią 2007 roku, gdy pełniłem funkcję Podkarpackiego Kuratora Oświaty i kolejny raz dokonywałem analizy wyników matur, egzaminów sprawdzających dla uczniów III klas gimnazjum i sprawdzianów dla uczniów klas VI szkół podstawowych. Wszyscy pedagogiczni pracownicy Kuratorium tj. kuratorzy, wizytatorzy, dyrektorzy wydziałów kuratorium opracowywali zalecenia dla szkół. CKE (Centralna Komisja Egzaminacyjna) MEN komentowały wyniki w skali kraju. Z tych wyników jednoznacznie wynikało (i nadal ta tendencja dominuje), że uczniowie polskich szkół o wiele gorzej sobie radzą z zadaniami matematycznymi niż humanistycznymi. Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych wybierają szkoły wyższe o profilach humanistycznych. Kierunki ścisłe, techniczne na uczelniach wyższych mają coraz mniej chętnych. Wycofanie matematyki z matury to dodatkowy zły sygnał dla młodych ludzi, że ścisłe logiczne myślenie nie jest w cenie. Dobrze, że w 2007 roku rząd wysłał inny sygnał - matematyka wróci na maturę.

Jako szachista i wieloletni instruktor nauki gry w szachy, mogę cieszyć się z doświadczeń potwierdzających znaczenie poznawania tajników gry w szachy czy trwania w doskonaleniu nabytych umiejętności: liczenia wariantów, przewidywania ruchów przeciwnika, obliczania kombinacji, podejmowania decyzji wynikających z oceny pozycji, kierowania się strategią, umiejętność wyboru odpowiedniej taktyki procentuje w wielu sytuacjach życiowych.

W moim kontakcie z młodymi ludźmi obserwowałem wielokrotnie jak młody, nadpobudliwy człowiek nie potrafiący skupić się kilkanaście minut by wysłuchać uwagę nauczyciela czy radę kolegi, zmienia się w ciągu rocznej, systematycznej nauki gry w szachy na opanowanego i zrównoważonego szachistę. Wielokrotnie dziewczyna lub chłopak nie mający świadomości jaką siłą jest jego „rozum” doświadcza „olśnienia” i stwierdzali, że „jednak można wykorzystać czas na przemyślenie i odnalezienie lepszego rozwiązania”.

Kilka słów o wdrożeniu ustawy zaznaczając , że intencją inicjatywy jest nauka podstaw gry w szachy a nie nauki do poziomu w sporcie wyczynowym. Zakładam, że efekt - sukces będzie osiągnięty jak uczniowie po „szkolnym kursie nauki gry w szachy” będą grać na poziomie V-IV kategorii szachowej a więc nabeżdżą podstawowe umiejętności logicznego treningu. Dalsze wykorzystanie tej umiejętności będzie procentować młodemu człowiekowi w wielu życiowych sytuacjach. Można tę umiejętność porównać do nauki pisania i czytania. Niewielu doskonali się później by zostać filologiem ale każdemu umiejętność władania językiem nauczania w polskie szkole jest niezbędna.

Czy można skutecznie uczyć się jakiejś dziedziny nie doskonaląc sprawności swego umysłu?

Dość często obok wielu sygnałów wsparcia inicjatywy pojawiają się pytania dotyczące wdrożenia tej idei do szkół.

A. Czy rzeczywiście wprowadzenie obowiązku nauki gry w szachy do szkół podstawowych jest dobrym rozwiązaniem? Czy nie wystarczy możliwość wyboru a szachy będą w szerokiej ofercie zajęć pozalekcyjnych?

B. Jak to będzie z wdrożeniem szachów do szkół podstawowych?

C. Czy szachy nie zagrażą nauczycielom innych przedmiotów?

Ad. A Nie warto toczyć boju o wprowadzenie alternatywy bo ona już istnieje a efekt wprowadzenia do szkół jest mierny. Walka o wprowadzenie obowiązku to dążenie do poważnego traktowania propozycji wykorzystania szachów do rozwoju logicznego myślenia i realnego wpływu na kształtowanie kompetencji kluczowych.

Ad.B Zapisy proponowanej ustawy (projektu) przewidują wprowadzenie obowiązkowej nauki gry w szachy poprzez zobowiązanie Ministra Edukacji Narodowej by ten w stosownym rozporządzeniu (dotyczącym ramowych planów nauczania) określił jak szkoły muszą się z tego obowiązku wywiązać. Możliwości jest co najmniej kilka.

Pierwsza najprostsza to wprowadzenie zobowiązania nauczycieli klas I-III szkół podstawowych by nauczyli uczniów gry w szachy w ramach swoich godzin.

Druga możliwość to dodanie przedmiotu szachy z określoną liczbą godzin np. 1 tygodniowo przez okres roku.

Trzecia możliwość to zorganizowanie „szkolnych kursów nauki gry w szachy” (np. trwających 6 miesięcy po 2 godziny w tygodniu) do obowiązkowego zaliczenia.

W stosownych regulacjach MEN powinien określić niezbędny wymagany zakres wiedzy do przyswojenia i umiejętności do nabycia.

Propozycji organizacyjnych wdrożenia nauki gry w szachy można mnożyć.

AD.C Obawy nauczycieli nie mają racjonalnego uzasadnienia. Nie ma zagrożenia, że szachy „zastąpią” inne przedmioty. Szachy mogą być jedynie bardzo dobrym i potrzebnym uzupełnieniem procesu edukacyjnego na etapie początkowym w szkole podstawowej.

Zebrani 9 maja 2009 w Przemyślu zainicjowali akcję „Szachy do szkół” czyli marsz ku prowadzeniu szachów do szkół uznając argumenty przemawiające za potrzebą zmiany – udoskonalenia polskiego systemu edukacji przez wykorzystanie szachów jako gry logicznej.

Zdając sobie sprawę z zakresu działań jakie należy podjąć by skutecznie przeprowadzić zbieranie 100000 podpisów członkowie Komitetu widzą potrzebę wyróżnienia dwóch etapów w całej kampanii.

Pierwszy etap to opracowanie projektu wraz z uzasadnieniem oraz zebranie 1000 podpisów. Ten etap skutecznie zakończy złożenie projektu do Marszałka Sejmu, uzyskanie przez Komitet osobowości

prawnej i uzyskanie zgody na podjęcie zbierania pozostałych 99 000 podpisów.

W pierwszym etapie niezbędne jest również stworzenie odpowiednio silnego poparcia organizacyjnego i społecznego. W związku z tym należy podjąć działania by w każdym województwie powiecie a może i gminie zaistniał koordynator. To jest cel, który powinniśmy osiągnąć chcąc skutecznie zebrać podpisy. Zdaję sobie sprawę, że znalezienie koordynatorów w każdej gminie może być problemem. Jednak przy zaangażowaniu różnych struktur np. PZSzach, TMGU, TKKF, ZHR, ZHP, ośrodków doskonalenia nauczycieli możemy osiągnąć efekt w postaci dobrze rozwiniętej sieci koordynatorów. Zakładam, że praca koordynatorów polegać będzie jedynie na propagowaniu idei zbierania podpisów, dostarczanie druków z wyjaśnieniami jak zbierać i co robić z zebranymi podpisami. Jest więc to zajęcie możliwe do realizacji przy wysiłku do pokonania zarówno przez osoby pracujące, jak i emerytów, rencistów czy dorosłą młodzież (pełnoletnią).

Drugi etap kampanii to 3 miesiące intensyfikacji zbierania podpisów połączony z możliwie szeroką akcją medialną. W takim (ustawowym) czasie musimy zebrać podpisy by móc wnieść projekt do Sejmu wraz z minimum 100 000 podpisów. W praktyce należy ich wnieść więcej by uniknąć pułapki związanej z popełnionymi błędami przy zbieraniu podpisów (zły PESEL, adres itp.).

Bardzo istotnym dla projektu „Szachy do szkół” jest prowadzenie działań wspierających przez możliwie szerokie grupy szachistów, trenerów szachowych, instruktorów, nauczycieli, ludzi nauki. Np. konferencji poświęconych wartości szachów w edukacji, zamieszczanie artykułów w prasie lokalnej, inicjowanie akcji wnioskowania do JST by wprowadzono naukę gry w szachy jako zajęcia pozalekcyjne. Podejmowanie współpracy z uczelniami wyższymi i ośrodkami doskonalenia nauczycieli by wsparły akcję przez organizację kursów instruktorskich. Wykorzystanie wartości nauki gry w szachy przy opracowywaniu szkolnych i gminnych programów profilaktyki.

Zapraszam gorąco do współpracy i szerokiego wsparcia inicjatywy mogącej zmienić obraz polskiej szkoły. Wyzwólmy możliwości umysłu przez jego trening od najmłodszych lat! Nie bójmy się sceptyków i tych, którzy miast aktywności wolą szukać sposobu jak czegoś nie zrobić!

Maciej Karasiński

Pełnomocnik
Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej
projektu Ustawy o wprowadzeniu obowiązkowej nauki gry
w szachy do szkół